

Sowińska-Krupka, Alicja

"Stâlpii noii puterii în România", Silviu Brucan, Buçuresti 1996 : [recenzja]

Mazowieckie Studia Humanistyczne 3/2, 170-174

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zarówno w opracowaniach, jak i we wspomnieniach. Pałac Namiestnikowski nazywa ciągle Pałacem Rządowym. Szkoda, że wydawca książki zrezygnował z indeksu, który prawie zawsze występował w tej serii. Są to jednak sprawy drobne. W sumie można powiedzieć, że spod pióra Tomasza Strzeżka wyszła jedna z najlepszych prac poświęconych wojnie polsko-rosyjskiej 1831 r. w ostatnich kilkunastu latach.

Norbert Kasparek

Silviu Brucan, *Stâlpii noii puterii în România*, Editura Nemira, Buçuresti 1996, str. 152.

Prezentowana pozycja *Stâlpii noii puterii în România* (*Nowe filary władzy w Rumunii*) traktuje o przemianach struktury społeczeństwa rumuńskiego w kontekście długofalowego modelu reform rynkowych, wybranego przez ekipę postkomunistyczną, która po obaleniu Nicolae Ceaușescu w grudniu 1989 r. przejęła rządy na prawie siedem dalszych lat.

Autor podejmuje problematykę, kierując się optyką, jaką daje mu znajomość funkcjonowania władzy „od wewnątrz”, nabyta w związku ze sprawowaniem znaczących stanowisk zarówno w systemie komunistycznym, jak i w Rumunii pogrudniowej. Brucan rozpoczął bowiem swoją karierę polityczną w latach pięćdziesiątych, jako redaktor naczelny organu Rumuńskiej Partii Komunistycznej „Scînteia”. W latach 1956–1959 był ambasadorem Rumunii w USA, a do 1962 przy ONZ. Odsunięty następnie przez Ceaușescu, prawdopodobnie w ramach eliminowania ludzi jego poprzednika na stanowisku sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej (RPK) Gheorghe Gheorghiu-Deja, Brucan zajął się pracą naukową jako specjalista od marksizmu-leninizmu. W tym charakterze wykładał na uczelniach rumuńskich i zagranicznych. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych znalazł się w niewielkim gronie opozycji kielkującej przeciw reżimowi Ceaușescu. W 1987 r. skierował list otwarty do dyktatora w proteście przeciwko stłumieniu siłą wystąpienia robotniczego w Brașov. W 1989 r. był wraz z innymi wysokimi funkcjonariuszami komunistycznymi, wyeliminowanymi przez dyktatora, autorem adresowanego do niego i partii nowego listu otwartego, oskarżającego reżim o doprowadzenie kraju do ruiny ekonomicznej, politycznej i moralnej. Po obaleniu Ceaușescu został członkiem najwyższego organu nowej rewolucyjnej władzy – Rady Frontu Ocalenia Narodowego. Wkrótce jednak wystąpił z RFON i to w sytuacji wyraźnie konfliktowej z jej przewodniczącym Ionem Iliescu, w przeszłości długoletnim „aparaczykiem”, sprawującym

wysokie funkcje partyjne. Brucan zarzucił Iliescu hamowanie demokratyzacji systemu politycznego i zapędy dyktatorskie. Mimo wycofania się z udziału we władzy Brucan nie zrezygnował z aktywności publicznej, podejmując pracę naukową i działalność publicystyczną. Jego wystąpienia w mediach rumuńskich na temat różnych aspektów rozwoju sytuacji w kraju zwracają uwagę fachowością interpretacji i trafnością konkluzji.

W prezentowanej książce autor, analizując przemiany stratyfikacji społeczno-zawodowej ludności Rumunii po 1989 r., konstatuje, że ogólny trend zmierza do modelu typu demokracji zachodnich. Proces następuje jednak powoli w warunkach preferowanej przez postkomunistyczną ekipę rządzącą (22 grudnia 1989 – 3 listopada 1996 r.) koncepcji stopniowych reform rynkowych. Brucan krytycznie ocenia tę koncepcję, przypisując ją „genetycznej” niezdolności wywodzących się z nomenklatury partyjnej władz do radykalnego zerwania z komunistycznymi konwencjami myślenia. Za szczególnie drastyczny błąd postkomunistycznej polityki gospodarczej autor uważa ignorowanie, a nawet wręcz hamowanie rozwoju klasy średniej, która nie tylko stanowi podstawową grupę społeczną dla stabilności rozwiniętych społeczeństw kapitalistycznych, ale – co szczególnie podkreśla – w doświadczeniach państw Europy Środkowo-Wschodniej wzrost tej klasy okazuje się kluczem do realizacji tranzycji systemowej.

Książka wiele uwagi poświęca kształtowaniu się w Rumunii klasy dużych, jak na warunki tego kraju, kapitalistów, eksponując w tytule ich rolę jako owych „nowych filarów władzy”. Rodzą się one przede wszystkim w efekcie symbiozy władzy i kapitału w wyniku uwłaszczenia nomenklatury komunistycznej różnego szczebla. Autor dokumentuje tu swoją tezę na podstawie szerokiego materiału faktograficznego. Odwołując się do konkretnych personaliów, ilustruje zjawisko wykorzystywania obligujących publicznie wysokich stanowisk państwowych do budowy własnej pozycji majątkowej w gospodarce rynkowej i dokonującą się w ten sposób mutację nomenklatury partyjnej w klasę kapitalistów. W tym kontekście osoba autora nasuwa pewne porównania z dysydem w komunistycznej Jugosławii epoki Josipa Broz Tito – Milovanem Djilasem.

Brucan wskazuje na kilka kanałów wspomnianej mutacji, m.in. na najbardziej seminkatywne: poprzez stanowiska dyrektorskie w przedsiębiorstwach państwowych, w Politycznym Komitecie Wykonawczym (organie ścisłego kierownictwa Rumuńskiej Partii Komunistycznej), pracę w sektorze importu eksportu. Jak autor zaznacza – „często działo się to na rachunek państwa, podkradając własność państwową, przewłaszczając przez prywatyzację jej wyposażenie i produkcję... W pierwszym szeregu tego rabunku na szeroką skalę znajdowali się biurokraci partyjni i państwowi, zajmujący pozycje strategiczne, które pozwalały im operować szybko i z największą efektywnością” (s. 89).

Ukazując szeroki zasięg uwłaszczenia nomenklatury, Brucan ilustruje to całą galerią postaci. Tytułem egzemplifikacji można przytoczyć kilka najbardziej

symptomatycznych karier biznesmeńskich w pogrudniowej Rumunii: gen. Victora Atanasie Stănculescu, Petru Crișana – ministra handlu zagranicznego w rządzie premiera Văcaroiu, braci Păunescu – zięciów skazanego w pogrudniowych procesach politycznych członka Politycznego Komitetu Wykonawczego RPK Gheorghe Dinca. Pierwszy z nich, za Ceausescu długoletni szef Departamentu Uzbrojenia w Ministerstwie Obrony, po rewolucji, opierając się na kontaktach z dotychczasowymi kontrahentami zagranicznymi i przejmując stanowiska ministra obrony i wicepremiera, zaczął prowadzić własny biznes. Uzyskał przedstawicielstwo koncernu brytyjskiego „Bali” i założył w Bukareszcie własną firmę „Bali Trading C.O.”, która w latach 1991–1995 wykazała wzrost obrotów z 22 mln do 155 mln dolarów. Następnie w spółce z firmą brytyjską „Kay International”, brokerem kompanii „Lloyd”, utworzył Towarzystwo Ubezpieczeniowe Anglo-Romana, specjalizujące się w asekuracji przewozów morskich i lotniczych. Ostatnio założył bank prywatny. Petru Crișan, będąc przed rewolucją dyrektorem centrali handlu zagranicznego „Romanoexport”, w 1990 r. szybko sprywatyzował to przedsiębiorstwo, potem kupił jeszcze dwie firmy i nabył akcje w 14 innych zakładach, rozwijając jednocześnie pierwszą własną firmę „Romanoexport”, która w 1994 r. figurowała w rejestrze handlowym z 54 mld lei obrotu. Z tymi „kwalifikacjami objął stanowisko ministra handlu zagranicznego, do którego obowiązków należało m.in. zatwierdzanie licencji eksportowych. Startujący ze stanowiska dyrektora departamentu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego Constantin Păunescu jest obecnie właścicielem dwóch doskonale prosperujących firm handlu zagranicznego i współwłaścicielem, wraz z bratem, sieci ekskluzywnych hoteli „Intercontinental”.

Cechą charakterystyczną tworzenia pozycji finansowej ścisłego kierownictwa RPK było posiłkowanie się członkami rodziny lub przyjaciółmi, dzięki czemu zachowywano pozory czystości moralnej najwyższych kadr partyjnych. Przykładem tych praktyk jest osoba Gheorghe Dinca, jednego z najbliższych współpracowników Ceaușescu, odpowiedzialnego za dobór personelu kierowniczego partii. W jego przypadku, podobnie jak i innych wysokich funkcjonariuszy komunistycznych oskarżonych w procesach pogrudniowych, prokuratura nie znalazła kont osobistych w bankach, co działało na korzyść obrony. Tymczasem po rewolucji zięciowie Dinca stali się największymi potentatami w Rumunii. Pierwszy z nich – Badea Dinca (przyjął nazwisko teścia) – za Ceaușescu, dzięki jego protekcji, objął stanowisko dyrektora Rumuńskiego Instytutu Informatyki, poprzez który realizowano import elektroniki. W związku z tym nawiązał kontakty z różnymi firmami zagranicznymi z tej branży, które po rewolucji spożytkował, tworząc firmę „Computerland”, specjalizującą się w kserokopiarkach i kalkulatorach. Drugi zięć, Gabriel Popovici, został właścicielem firmy również o profilu elektronicznym. Następnie ci dwaj uzyskali kontrakt na reprezentowanie w Rumunii sieci restauracji „Pizza Hut”.

Również źródłem kapitałów tworzonych w Rumunii banków prywatnych stał się kapitał przedsiębiorstw państwowych. Dwa największe banki prywatne „Credit Banc” i „Banc Dacia Felix” powstały na podstawie majątku hotelu „Intercontinental” w Bukareszcie, przedsiębiorstw „Romcereal” – do niedawna monopolisty państwowego w zakresie skupu i zbytu zboża, „Electroaparaj SC” i „Nord Conforest” z Kluż. Następnie akcje tych banków zakupiło i zdeponowało tam swoje lokaty wiele zamożniejszych osób prywatnych. Dla założenia tych banków były istotne powiązania nieformalne i współzainteresowanie inicjatorów i udziałowców, co dość szybko przejawiało się w udzielaniu przez banki kredytów bez spełniania przez beneficjentów wymogów ustawowych. Takie złe kredyty stały się główną przyczyną upadku „Credit Banc” i zdymisjonowania przez Narodowy Bank Rumuński kierownictwa „Banc Dacia Felix”, którego prezesem okazał się wiceprzewodniczący organizacji wojewódzkiej w Kluż rządzącej postkomunistycznej Partii Demokracji Społecznej.

Szczególną postacią symbiozy władzy i kapitału była nagminna praktyka dokooptowywania do organów kierowniczych różnych firm państwowych i prywatnych parlamentarzysty ekipy rządzącej, aby poprzez swoje wpływy polityczne zapewniali korzystne kredyty czy kontrakty. Ta działalność w biznesie, dająca urzędowo ustalone wysokie wynagrodzenia, na ogół bardziej absorbowała członków legislatury aniżeli sprawowany mandat. Wobec patologicznego wpływu tego rodzaju praktyk na życie polityczne, funkcjonowanie gospodarki i fatalne skutki dla percepcji partii rządzącej w opinii publicznej prezydent Iliescu zaczął wywierać presję na wprowadzenie ustawowego zakazu łączenia funkcji w jednostkach gospodarczych z mandatem parlamentarnym. Wywołało to zdecydowany opór przede wszystkim frakcji parlamentarnej Partii Demokracji Społecznej. Na marginesie książki Brucana nie sposób nie wspomnieć, że immanentną cechą przenikania władzy i kapitału stała się w Rumunii korupcja. Kampania antykorupcyjna, zainicjowana przez kierownictwo partii rządzącej dla ratowania jej „image” społecznego przed wyborami powszechnymi w listopadzie 1996 r., sprawdziła się wobec obstrukcji kadr partyjnych w gruncie rzeczy do działań pozorowanych. Warto zaznaczyć, że książka dość szeroko omawia proces kształtowania się nowej warstwy kapitalistów w Polsce, co autor motywuje analogiami ze stanem rzeczy w Rumunii. Szczegółowe informacje, łącznie z personaliami opiera wszakże na źródłach dość jednostronnych. Pomija też fakt, że polski obóz postkomunistyczny kontynuował z większą lub mniejszą konsekwencją reformy solidarnościowe, podczas gdy ekipa rumuńska praktycznie stopowała je.

Mimo niewątpliwych walorów prezentowanej pozycji trudno również zgodzić się z tezą autora, że mutacja nomenklatury komunistycznej poprzez jej uwłaszczenie w warstwę najmożniejszych w warunkach krajów postkomunistycznych kapitalistów stanowi nieuchronną, obiektywną prawidłowość tranzykcji systemowych w Europie Środkowo-Wschodniej. Zjawisko to rysuje się nie tyle jako

nieuchronny obiektywizm, ile raczej istotne niedomogi w tworzeniu państwa prawa, wynikające z braku tradycji i w wielu przypadkach czysto osobistego „désintéressement” zarówno starych, jak i nowych elit politycznych.

Alicja Sowińska-Krupka

Krystyna Duraj-Nowakowa, *Profesjonalizacja studentów przez teorie i praktyki pedagogiczne*, Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna, Łowicz 1996, str. 213.

Wieloletnie doświadczenie autorki w pracy ze studentami pedagogiki, znajomość problemów instytucjonalnego kształcenia kandydatów na nauczycieli i rozpoznanie w toku badań naukowych barier, jakie napotyka młodzież studiująca, wypełniają treść książki.

Proces kształcenia pedagogów wymaga harmonijnego połączenia teorii pedagogicznych z praktyką. Brak podręcznika porządkującego wiadomości niezbędne w przygotowaniu kandydatów do zawodu w znacznym stopniu utrudnia współpracę nauczycieli akademickich ze studentami w przygotowaniu młodzieży do praktyk nauczycielskich.

Książka stanowi istotne uzupełnienie luki istniejącej w tym zakresie. Stanowi połączenie informacji teoretycznej z praktycznymi uwagami dotyczącymi kształcenia nauczyciela jako człowieka refleksyjnego, kompetentnego wychowawcy, permanentnego poszukiwacza wiedzy i świadomego interpretatora problemów napotykanych w toku nauki i działania praktycznego studenta.

Zdobycie pełnych postaw prozawodowych (wiedzy, nastawień emocjonalno-motywacyjnych i sprawności) oprócz uczestnictwa w wykładach, ćwiczeniach, konwersatoriach i seminariach wymaga stałej pracy samokształceniowej w konfrontacji z praktyką oświatowo-wychowawczą. Istotą zabiegów edukacyjnych studentów-kandydatów na nauczycieli w większym zakresie winny stać się aspekty zawodoznawcze, stwierdza autorka.

Podręcznik składa się z dwóch części. W pierwszej zatytułowanej *Proces profesjonalizacji studentów przez teorie pedagogiczne*, autorka dokonuje analizy założeń systemu edukacji nauczycieli, całościowego oglądu zjawiska orientacji prozawodowej studentów, ukazuje proces profesjonalizacji studenta uczelni pedagogicznej, przedstawia analizę stanowisk badaczy wobec problemu działalności pedagogicznej nauczyciela, wskazuje na rolę edukacji wzajemnej studentów oraz dokonuje analizy przygotowania metodologicznego kandydatów na nauczycieli, a także ukazuje problem samookreślenia zawodowo-pedagogicznego.